

# TEAC TN-280BT



Teac *TN-280BT* to jednocześnie gramofon najtańszy i najnowszy w tym teście, pojawił się w sprzedaży pod koniec wakacji. Po czym poznać, czy mamy do czynienia z gramofonem świeżym, czy też o dłuższym rynkowym stażu? Wskazówką może być bogate wyposażenie. Idąc tym tropem, znajdziemy przynajmniej jeden (ważny) detal, który wyróżnia *TN-280BT* wśród konkurentów. To moduł Bluetooth. Pomysł na wprowadzenie BT do sprzętu Hi-Fi nie jest taki nowy, a rozpowszechnił się przede wszystkim dzięki smartfonom i tabletom. Druga fala pojawiła się wraz ze słuchawkami oraz głośnikami bezprzewodowymi. I na tym bazują producenci gramofonów.

**M**

oduł Bluetooth pozwala "podłączyć" do *TN-280BT* odbiorniki tego typu, ale wiąże się to wyłącznie z wygodą. Z jakością dźwięku nie ma wiele

wspólnego, a w przypadku płyt winylowych wydawałoby się, że zdecydowanie koliduje z ich analogowym charakterem. Coraz większa popularność, jaką zyskują takie rozwiązania, pokazuje jednak dość wyraźnie, czego chce większość użytkowników. Zastosowany w *TN-280BT* moduł Bluetooth wspiera wyłącznie podstawowy sposób kodowania dźwięku SBC, więc należy używać tego trybu ze świadomością jego ograniczeń.

Plintę wykonano z MDF-u i pokryto okleiną drewnopodobną, występującą w wersji orzechowej i czarnej; zainstalowano w niej łożysko oraz silnik prądu stałego (za pomocą elastycznie zawieszonych wsporników). Talerz ma średnicę 30 cm – to aluminiowy odlew z dodatkowym, wewnętrznym kołnierzem na pasek. Po umieszczeniu talerza należy sięgnąć przez wąskie wycięcie do paska napędowego i założyć go na rolkę silnika. Rozwiązanie jest podobne do zastosowanego w *Turn 3* Reloopa. Płytę kładziemy na filcowej macie.

Ramię z prostą rurką ma efektywną długość 223 cm i odłączaną, kątową główkę. Do ustawienia siły nacisku igły służy okrągła przeciwwaga. Mechanizm anti-skating, jak niemal zawsze u Teaca, to wygodne pokrętko, ale precyzja regulacji nie jest duża.

Ramię opuszczamy za pomocą typowej windy. Obrotowymi przełącznikami włączamy (i zatrzymujemy) obroty i zmieniamy prędkość – 33,3 lub 45 obr./min. W obudowę pierwszego przełącznika wkomponowano diodę sygnalizującą status połączenia Bluetooth. Do parowania z odbiornikiem służy niewielki przycisk pod dolną krawędzią plinty.

*TN-280BT* jest dostarczany ze skalibrowaną wkładką, jej złoty korpus nie ma żadnych znajomych oznaczeń. Wiemy tylko, że igła ma szlif eliptyczny, a w razie problemów będzie można ją wymienić.

Zasilacz to mały, ścienny moduł, główny włącznik sieciowy znajduje się z tyłu. Przełącznik sygnalizuje, że *TN-280BT* ma wbudowany przedwzmacniacz phono; jego obecność jest zresztą konieczna w kontekście układu Bluetooth, przecież żaden głośnik bezprzewodowy, a tym bardziej słuchawki, nie zajmą się korektą RIAA.

Zarówno zawiasy, jak i cała osłona przeciwkurzowa zostały już fabrycznie zmontowane i wsunięte w gniazda plinty. W zakamarkach zabezpieczeń transportowych znajdziemy główkę z wkładką, po jej dokręceniu do ramienia mamy już ustawioną geometrię. I tak jak w większości gramofonów, zostanie nam już właściwie tylko wyregulowanie nacisku igły.

Przyglądając się niektórym elementom nie tylko samego *TN-280BT*, ale i opakowania z zabezpieczeniami transportowymi, można się zastanawiać, czy linie montażowe Teaca i Reloopa nie leżą obok siebie, co nikomu wstydu nie przynosi.

## ODSŁUCH

Najtańszy w tym gronie gramofon nie robi swoim brzmieniem wielkiej sensacji, ale nie jest też chłopcem do bicia. Zresztą różnica cen między nim a dwoma innymi jest przecież minimalna – tylko 100 zł.

Teac jest mniej stylowy i klimatyczny, a bardziej neutralny i uniwersalny. Mniejszy jest tutaj „wsad” ciepła, nawet zdecydowanie odchodzi od grania miękkiego i powabnego na rzecz bezpośredniego, chwilami dosadnego, zwłaszcza w zakresie średnich tonów.

### Kawałki rockowe zagra z mocniejszym uderzeniem werbla i wyrazistymi riffami.

Sam bas nie jest potężny, nie podlewa też gęstym sosem, raczej uzupełnia, tutaj wielkich wzruszeń się nie doczekamy. Wysokie tony nie wykorzystują takiej „okazji”, aby przechylić szalę na swoją stronę, są spokojne, co można by kojarzyć z analogową subtelnością,

choć cały obraz układa się bardziej w kierunku rzetelnej komunikatywności niż jakichś umizgów. Podobnie jak w przypadku *Turn 3*, przedstawione rezultaty dotyczą pracy własnego przedwzmacniacza, który wydaje się być na odpowiednim poziomie. Oczywiście zawsze można spróbować korekcji



Wkładka MM pochodzi od „japońskiego poddostawcy”, w materiałach firmowych znajdziemy na jej temat niewiele, ale najważniejsze jest to, że bez problemu można dokupić nową igłę. Standardowe, półcalowe mocowanie pozwoli też wymienić całą wkładkę.

dostępnej w innym urządzeniu, np. wzmacniaczy, ale czy warto inwestować w niezależny preamp – nie jestem pewien. Wydając 1400 zł na gramofon, chyba nie szukujemy drugie tyle na „jakaś” poprawę?

## TEAC BN-280BT

### CENA

1400 zł

[www.audioklan.com.pl](http://www.audioklan.com.pl)

### DYSTRYBUTOR

Audio Klan

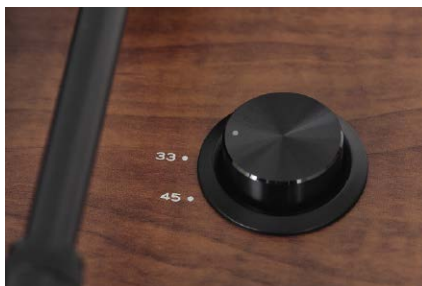
**WYKONANIE** Klasycznie elegancki, dostępne dwie wersje oklein (orzechowa i czarna), napęd paskowy ukryty pod aluminiowym talerzem. Prosta rurka ramienia z odłączaną główką.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Obsługa manualna, ale elektroniczne, wygodne przełączanie prędkości obrotowych. Wbudowany przedwzmacniacz phono, zintegrowany moduł Bluetooth.

**BRZMIENIE** Neutralne, bezpośrednie, bliskie i komunikatywne, skupione na średnicy.



Silnik ukryto pod talerzem, napęd jest przekazywany za pomocą krótkiego paska, który widać (i który trzeba założyć) przez niewielkie „okienko”.



W wielu swoich gramofonach Teac stosuje wygodną, elektroniczną regulację prędkości obrotowej, tutaj dla wersji 33,3 oraz 45 obr./min.



Diodę sygnalizującą tryb parowania i samego połączenia Bluetooth wbudowano w zewnętrzny kołnierzyk włącznika zasilania.



Podobnie jak w wielu gramofonach z Dalekiego Wschodu, anti-skating to wygodne pokrętko. *TN-280BT* jest wyposażony w regulacyjną przeciwwagę i mechanizm windy.



Podłączenie *TN-280BT* jest czynnością bardzo łatwą: wystarczy wpiąć zasilanie oraz dowolny interkonekt (niestety, nie ma trzpienia uziemiającego), wyjście RCA dostarczy sygnał wprost z wkładki albo już po korekcji RIAA.



*TN-280BT* został doposażony w transmisję bezprzewodową Bluetooth, do parowania z odbiornikiem służy niewielki przycisk w zagłębieniu plinty.